

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
 bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.-  
 z dostawą do domu zł. 5.20

z przesyłką na granicę

Wzrost  
 Lwów

20 gr.

# Słowo Polskie

Wydawane codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (7/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w netz. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tabelce gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 procenta zniżki o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Organ hr. Westarpa o sytuacji w Polsce.

Berlin, 18 marca. (PAT) Organ hr. Westarpa „Preussische Kreuzzeitung“ w artykule swego warszawskiego korespondenta o wyborach w Polsce podkreśla, że wykluczone jest, aby Marsz. Piłsudski zgodził się dla uzyskania poparcia w Sejmie na przetargi z partiami sejmowymi.

W nowym Sejmie posłowie niemieccy za żadną cenę nie przyłączą się do tych partii, które zechcą uprawiać opozycję dla opozycji. Porażka prawicy, jak zaznacza korespondent, posiada wielkie znaczenie dla przyszłych stosunków polsko-niemieckich. Partie prawicowe usposobione były zawsze wrogo wobec Niemiec i przesiębrały wszystko, aby tylko nie dopuścić do ułożenia się modus vivendi między Warszawą i Berlinem. Obecny minister Załuski uzyskał wolną rękę do przeprowadzenia swoich planów.

Rząd polski, według zapewnień dziennika, zamierza przyznać mniejszości niemieckiej daleko idącą autonomię kulturalną, pozatem zaś przygotowuje cały szereg ważnych i radykalnych reform.

## AWANTURY KOMUNISTYCZNE W ATENACH.

Ateny, 18 marca. (PAT.) Po odbyciu zgromadzenia, wielotysięczny tłum komunistów manifestował na ulicach miasta, nie chcąc się rozjechać pomimo wezwań ze strony policji. W pewnym momencie z tłumy, śpiewającego „między narodówkę“ zaczęły wśród obelżywych okrzyków padać kamienie na policjantów, którzy rozprószyli w końcu tłum, bijąc opornych kolbami karabinów. W czasie starcia dwaj oficerowie żandarmerji odnieśli rany. Dokonano szeregu aresztowań.

## MIEDZYNARODOWY KONGRES CZERWONYCH SYNDYKATÓW.

Moskwa, 18 marca. (PAT.) Tass. Rozpoczęły się tu obrady IV. Między narodowego Kongresu czerwonych syndykatów. — W kongresie biorą udział przedstawiciele 40 krajów. Na porządku dziennym znajdują się sprawy dotyczące międzynarodowego ruchu syndykalistycznego, rozwoju tego ruchu w krajach kolonialnych, prawodawstwa społecznego itd.

## WYBORY W PORTUGALJI.

Lizbona, 18 marca. (PAT.) Wybory prezydenta odbędą się w dniu 25 bm.

## SLEDZTWO W SPRAWIE ZAJŚCIA NA PANCERNIKU ANGIELSKIM.

Londyn, 18 marca. (PAT.) Admiralicja ogłosiła w sprawie incydentu na pancerniku „Royal Oak“ (donosiłszy o zajęciu przed kilku dniami) komunikat, treści następującej:

Raport komisji śledczej, która z rozkazu naczelnego dowódcy eskadry śródziemnomorskiej, stacjonowanej na wodach Malty, przeprowadziła śledztwo w sprawie kontradmirała Callarda, kap. Dewarda i komandora Daniela, nadesłany został do admiralicji w Londynie która bada obecnie jego treść. Na podstawie dotychczasowych badań admiralicja stwierdza, że na

pancerniku „Royal Oak“ nie było wypadku niesubordynacji lub odmowy wyruszenia na morze pod dowództwem kontradmirała Callarda. Również nie było jeszcze w tej sprawie posiedzenia sądu wojennego.

W wydanym dziś biuletynie dworskim podano, że król Jerzy udzielił dziś

rano audjencji pierwszemu lordowi admiralicji Bridgemanowi oraz kontradmirałowi i pierwszemu sekretarzowi lorda admiralicji Fullertowi. W drodze nieurzędowej podano do wiadomości, że kontraadmirał Callard znajduje się w drodze do Londynu z rozkazami admiralicji.

## Możliwość odwołania posła niemieckiego z Rosji sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (G) Jak donoszą z Moskwy, w tamtejszych kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że jeżeli rząd sowiecki nie pójdzie na żad-

ne ustępstwa w sprawie aresztowania niemieckich inżynierów, poseł niemiecki wyjedzie we środę 21 marca z Moskwy.

## CZEŚĆ ARESZTOWANYCH NIEMCÓW ZWOLNIONO Z WIEZIENIA.

Moskwa, 18 marca. (PAT.) Agencja Tass potwierdza wiadomość o wypuszczeniu na wolność inż. Goldsteina i montera Wegnera. Czterej pozostali

obywatele niemieccy, aresztowani w Zagłębiu Donieckim, znajdują się w dalszym ciągu w więzieniu.

## Manifestacje opozycji rumuńskiej przeciw rządowi Brătianu.

Bukareszt 18 marca. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się zapowiadane za wczasu wielkie zgromadzenie, zwołane z inicjatywy narodowej partii chłopskiej. Zgromadzenie to według informacji prasy opozycyjnej stanowić miało masową manifestację, zwróconą przeciwko obecnemu rządowi i spowodować kryzys gabinetowy.

Obrady odbywały się równocześnie w pięciu salach, z których dwie zwłaszcza przepełnione były słuchaczami. — Wszyscy mówcy domagali się ustąpienia rządu, zarządzenia nowych wybo-

rów i powołania Maniu na stanowisko szefa rządu.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję w powyższym duchu zaznaczając ponadto, że delegaci z prowincji nie opuszczają Bukaresztu aż do czasu otrzymania przez narodową partię chłopską odpowiedzi regencji, która przyjąć ma jutro w południe na audjencji przywódcę partji, Maniu. Po zakończeniu obrad delegaci z prowincji przeszli głównymi ulicami miasta ze sztandarami i transparentami. Spokój nie został nigdzie zakłócony. Władze nie sprzeciwiały się odbyciu manifestacji.

## Wojenne przygotowania Niemiec. Znamienny artykuł w prasie niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (G) Jak donoszą z Berlina, czasopismo „Korespondencja Pokoju i Porozumienia“ w numerze 46 podaje sensacyjny artykuł, w którym stwierdza, że na Pendlerstrasse w Berlinie, gdzie mieści się ministerstwo Reichswchry przygotowywane są bardzo szczegółowo plany na wypadek wojny z Polską.

Według tych planów decydująca bitwa miałyby się rozegrać na froncie Pila-Białystok. W ministerstwie Reichswchry obliczono, że Polska mogłaby obsadzić podwójnie front 1200 kilometrów długości. Znany polityk niemiecki baron v. Rheinbaben w książce p. t.: „Od Wersalu do wolności“ usiłuje przedstawić rozbrojenie Niemiec, pisząc, że Polska na wypadek wojny mogłaby wystawić dwumilionową armię, tak, że na 1 km. frontu przypadałoby około 1500 ludzi, będących na stopie wojennej Niemcy zaś, gdyby posiadali tylko legalną stutysięczną armię Reichswchry, mogliby wystawić 83 żołnierzy na 1 km. frontu.

Dalej „Korespondencja“ cytuje opinię niemieckiego fachowca wojskowego z pisma „Militärwochenblatt“, który podaje następujące zestawienia: Na 1 km frontu Polacy wystawią 8 kulomiotów, Niemcy natomiast 1.5. Po stronie polskiej stanie 0.4 armaty, po stronie niemieckiej 0.02 armaty na 1 km.

„Korespondencja“ uważa cyfry te za nieodpowiadające rzeczywistości, gdyż Niemcy posiadają potajmniej znacznie więcej armat, amunicji, kulomiotów, czołgów, aeroplanów, materiałów chemicznych i wiele innych materiałów wojennych.

Pismo to ostrzega przed wojowniczością nowoczesnych Niemiec i zwraca uwagę na zbrodnię, jaką popełniają obywatele niemieccy, którzy myślą o tajnych zbrojeniach przeciw Polsce. Pismo zaznacza w końcu, że Niemcy spotkałaby klęska, gdyż Polacy mają do Berlina tylko 150 km, gdy Niemcy do Warszawy 300 km.

## Imieniny marsz. Piłsudskiego.

Lwów, 19 marca.

Wczoraj jako w przeddzień imienia marszałka Piłsudskiego wszystkie gmachy i większość domów prywatnych tak w śródmieściu jakoteż w da'szych dzielnicach, przyozdobiono flagami o barwach państwowych, a wiele budynków udekorowano zieloną. Ratusz był wieczorem rzeźbicie iluminowany. Z placu św. Ducha wyruszył o godz. 6 wiecz. orkiestrą orkiestr wojskowych w różne części miasta.

Na dzień dzisiejszy przygotowano szereg przedstawień i akademii w poszczególnych stowarzyszeniach. Młodzież szkolna wolna od nauki, weźmie udział w nabożeństwach, które odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków. Wojewoda lwowski będzie przyjmował od godz. 12'30 do 13'30 w sali sesyjnej województwa życzenia w imieniu szefa rządu. Przedpołudniem po nabożeństwie w katedrze odbędzie się na pl. Mariackim defilada wojskowa. Teatry dają dziś uroczyste przedstawienia. Przed przedstawieniem w Teatrze Wielkim odegra szereg melodji z balkonu teatralnego orkiestra 14 p. ułanów.

## W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 marca. (PAT) W dniu dzisiejszym ludność stolicy składała swój hołd z okazji imienin Pana Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego. Urządzone z inicjatywy Ligimocarstwowego rozwoju Polski oraz staraniem lokalnych komitetów obywatelskich w różnych punktach miasta akademie, poranki i odczyty, cieszyły się niebywałą frekwencją.

Akademie w Filharmonii zaszczylił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Dłuższe okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. Równocześnie odbywały się akademie w sali Colosseum, cyrku i ratusza.

Około godziny 2 popołudniu ruszyły w kierunku siedziby Pana Marszałka liczne pochody uczestników poszczególnych akademii. Wkrótce dziedzińiec Belwederski wypełniły szalenie tłumy, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Orkiestry grały hymn narodowy.

Wieczorem oddawały hołd swemu wodzowi stacjonowane w stolicy oddziały wojskowe. Różnymi ulicami miasta pociągnęły oddziały wszystkich rodzajów broni, kierując się do komendy miasta, a stamtąd do Belwederu.

W Teatrze Wielkim odbyło się przedstawię galowe z udziałem najwyższych dostojników Państwa, sfer dyplomatycznych, kół politycznych i naukowych, oraz obywatelskich miasta.

## POGODA W PONIEDZIALEK.

Warszawa, 18 marca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 19 bm. Pogodnie, ze wzrostem temperatury i zwrotem wiatrów ku południowi. W górach wiatr halny. Rano skłonność do mgły, lub oparów.

# O byt opery lwowskiej.

IV.

Oprócz zapewnienia operze silnej podławy finansowej konieczną jest rzeczą przeprowadzenie jak najbardziej celowej, praktycznej reorganizacji, zmierzającej do uzyskania wydajnej oszczędności przy równoczesnym utrzymaniu odpowiedniego poziomu artystycznego. Projekt więc nasz jako kompromisowy należy uważać za przejściowy aż do chwili poprawienia się ekonomicznych stosunków miasta.

Nie ulega wątpliwości, że posada odpowiedzialnego kierownika działu muzycznego, nie może w żadnym wypadku podlegać redukcji, natomiast liczba kapelmistrzów nie pokrywa się z obecną wydajnością działu muzycznego. Duża odpowiedzialność spoczywa na kierownictwie reżyserji i tu koniecznym jest przeprowadzenie jak najdalej idących reform w kierunku zastosowania wszelkich nowoczesnych na tem polu zdobyczy, gdyż obecne szablony są więcej niż przestarzałe. Zmodernizowanie efektów świetlnych i projektów dekoracyjnych, oraz bardziej logiczne rozplanowanie akcji (szczególnie w scenach zbiorowych), dalej odwrócenie bacznej uwagi na kostiumerję wymaga absolutnie ścisłej, krytycznej korekty zwłaszcza pod względem stylu zastosowanego do charakteru danego dzieła i jego epoki.

W stosunku do orkiestry należałoby zastosować system oszczędnościowy. Uważamy, że racja artystyczna nakazuje bezwarunkowo zatrzymanie dwóch odrębnych orkiestr (operowej i operetkowej) lecz ze względów oszczędnościowych możliwym jest ograniczenie się do jednej silnie obsadzonej orkiestry, która by obsługiwała oba działy muzyczne. Podkreślamy, iż ten stan rzeczy musi się tolerować tylko przejściowo jako zło konieczne.

Chór nie powinien być uszczuplony, natomiast ścisła selekcja bezwarunkowo da korzystne rezultaty. Kierować się należy w tym wypadku zarówno kwalifikacjami głosowemi jak i stopniem muzycznego wykształcenia (obowiązkowe czytanie nut głosem).

Do zaniedbanych i niewykorzystanych terenów zaliczyć należy u nas dział baletowy. Sztuka choreograficzna posiada jak wiadomo nader licznych zwolenników i dobry zespół taneczny pod kierunkiem twórczego, kulturalnego i obdarzonego pomysłowością oraz zmysłem estetycznym w dziedzinie plastyki scenicznej reżysera i baletmistrza, może napewno liczyć we

Lwowie na stałe, wielkie powodzenie kasowe, (jak poucza nas w tym względzie praktyka w latach ubiegłych), tembardziej, że w dobie obecnej największym sukcesem kasowym cieszą się głównie widowiska taneczne, a również nie wolno zapominać, iż sztuka choreograficzna w wielkim stylu posłada przed sobą duże widoki artystycznego rozwoju. Na gruncie lwowskim będą możliwe korzystne wyniki tylko w tym wypadku, o ile pozyska się na stałe do naszego zespołu zdolne, atrakcyjne siły, co przy wysokim stanie warszawskiego baletu nie powinno napotykać na trudności. Dzięki nader przeciętnym świadczeniom obecnego działu baletowego, cały szereg oper wymagających sprawnego, odpowiednio wyzyskanego tanecznego ensambłu nie może pojawić się na naszej scenie, zaś bezplanowe, niestylowe produkcje taneczne w operach t. zw. żelaznego repertuaru na nikim nie zdołają wywrzeć dodatniego wrażenia.

Najwięcej troski przyczynia skompletowanie jak najbardziej dobranego i jednolitego pod względem kwalifikacji artystycznych zespołu solistów.

Na tem polu od szeregu lat popełnia się największą ilość błędów. Nie podejrzujemy, aby przy angażowaniu odgrywały jakowąś rolę względy protekcyjne, natomiast stoimy na stanowisku, iż w obecnych ciężkich warunkach, w jakich znajdują się nasze teatry, każdy poszczególny artysta powinien ściśle odpowiadać zajmowanemu przez siebie stanowisku. Teatr nie jest przytułkiem dla pozbawionych głosu jednostek i bez względu na minione zasługi dla naszej sceny muszę ustąpić miejsca nowym talentom. Z drugiej zaś strony scena nie może być szkołą dla chciwych sławy embryonów wokalnych obojga płci. Zewnętrzne warunki „aparycja” postawa) muszą też przy angażowaniu odgrywać niezwykle ważną rolę, gdyż nie należy odstraszać słuchaczy, a zarazem widzów od przybytku Melpomeny.

Konkluzją więc powyższego jest, iż cały zespół wokalny powinien być angażowany w ścisłym związku z planami repertuarowemi dyrekcji. Stąd wynika, iż zespół nie powinien być zbyt liczny, a tylko celowo dostosowany do rzeczywistych zadań i należycie wyzyskany. W pierwszym więc rzędzie muszą zniknąć owe trzecie i czwartorzędne „siły”, markujące jedynie swój udział w pracy teatral-

nej, które — powiadają, zifiliw — miasto oplaca dlatego tylko, by ich powstrzymać od śpiewania na scenie. Powtarzamy raz jeszcze: teatr nie jest instytucją dobroczynną i nie może w żadnym wypadku kierować się litością i ta smutna, nawet tragiczna rzeczywistość powinna być w obiektywny sposób zrozumiana przez interesowanych, gdyż tego wymaga dobro nie jednostek, lecz całej zagrożonej instytucji. Równocześnie podkreślić należy, iż stały zespół nie może być angażowany dorywczo, bowiem dla osiągnięcia korzystnych artystycznych rezultatów konieczną jest ciągłość współpracy artystów przy absolutnym posłuchu i poszanowaniu władzy kierownictwa.

Repertuar nie może być układany ad hoc na parę miesięcy, czy chociażby od sezonu do sezonu, lecz idąc przewodnia dyrekcji powinna być znać na społeczeństwu, by widome fakty potwierdzały chociażby szczytne, lecz — jak nas nauczyło przykre doświadczenie — niejednokrotnie głośne zamierzenia. Przedewszystkiem więc terminy premier i wznowień winny być ściśle dotrzymywane, co umożliwiłoby zaprowadzenie abonamentów, a tem samem dopomogłoby finansowo do uruchomienia każdorazowego sezonu. Dobór sztuk powinien być nadzwyczaj ostrożnym, gdyż w obecnych warunkach, teatr lwowski nie posiada odpowiednich funduszy na eksperymentowanie. Następnie konieczną jest rewizja oraz ścisła artystyczna i sceniczna korekta ulubionych oper z tzw. żelaznego repertuaru, które w obecnej swej szacie nie posiadają żadnej siły przyciągającej (Aida, Faust, Carmen itd.) Nie możemy również pominąć milczeniem faktu, iż brak bohaterskiego tenora, a zwłaszcza koloraturowego sopranu uniemożliwia dyrekcji zrealizowanie całego szeregu wartościowych planów artystycznych, w następstwie czego wiele pięknych oper cieszących się powodzeniem kasowem nie może ukazać się na scenie.

Zaznaczamy, że uwagi powyższe po dyktowane są ściśle obiektywnym poglądem na całokształt lwowskich stosunków operowych i w niczem nie występują ani przeciw artystycznemu ani też przeciw administracyjnemu kierownictwu teatrów, są zaś wyrazem naszych przekonań na tę piekącą i niepokojącą sprawę, która posiada ogólno-społeczne znaczenie i jako taka powinna poruszyć do głębi wszystkie

kulturalne warstwy Lwowa. Nie wolno przecież zapominać, iż opera reprezentuje obok wartości duchowych, także nagromadzony kapitał materialny. A co się stanie z biblioteką muzyczną gromadzoną od tylu lat? A instrumenty muzyczne? Czy może pójdą na licytację i „z młotką” sprzedane zostaną na makulaturę cenne partytury, wyciągi fortepianowe, głosy orkiestralne wielu dziesiątków oper, czy też mają spoczywać bezużytecznie jako martwy kapitał lub strawa dla szurów teatralnych?

Nad projektem skasowania razem z operą także operetki zastanawiać się nawet nie będziemy, gdyż śmiesznem byłoby zamykanie najbardziej frekwentowanego i pod względem kasowym najlepiej oprocentowanego się resor tu teatralnego. Skoro zaś operetka pozostanie, a co za tem idzie orkiestra, chór i balet, to lekkomyślną ze względów kulturalno - społecznych rzeczą byłoby niewyzyskanie tego związku muzycznego do podtrzymania bytu instytucji tak zapisanej chlubnie w kronikach Lwowa, jaką była i jest, pomimo znacznych usterek, opera lwowska.

My, muzycy nie tracimy nadziei i z ufnością patrzymy w przyszłość, gdyż po nas zabierze głos samo społeczeństwo, które nauczone doświadczeniem dni os'atnich pamiętać musi, że tylko wysitek wspólny, tylko energia twórcza, świadomość stanu rzeczy i zagadnień chwili oraz nieustępliwość męska wyrwą z ospałości i odrętwienia duchowego ogół, aby nie pozwoili sobie wydzierać z rak, krwawicą zdobywanego dziedzictwa.

Witold Friemann. — Adam Mitscha.



1841

**Pielęgnowanie ust Odolem**  
jest wprost dobrodziejstwem; procesy gnilne, które stopniowo niszczą zęby, zostają wstrzymane i po każdym przepłukaniu Odolem odczuwa się niezrównaną świeżość w ustach.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 51)

## Bajka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

Jowialny kupiec okazał się szpiegiem zręcznym i chytrym. Umiał przytulić się, milczeć, stać się gadatliwym. Jakby kierowany czyjąś wolą grał rolę marionetki, służącej ślepo, stosującej nawet ruchy swe i postępkę do cudzego nakazu. Lecz ten, kto jego zdaniem, trzymał w swoim ręku łańcuch istnień Cordów, a na niego spoglądał w zadumie coraz częściej, jakby goniąc myślą jakiś przedmiot daleki, wydał mu polecenie niezwykle, którego pan Wawrzyniec mimo niechęci, jakie w nim budziło, jak zawsze postanowił usłuchać.

XXXVI.

Pewnego dnia biuro „Cmy“ rozesłało telefoniczne zawiadomienie do artystów, iż przedstawienie się nie odbędzie. Wiadomość ta padła między nich jak iskrząca rakietka, która zarazem zdumiewa i ogłusza. Jedni pośpieszyli natychmiast do teatru, by dowiedzieć się, co się stało, drudzy donosili już so-

bie wzajemnie, iż Valmy nie zdołał podołać niespodzianym kosztom, jakie pociągnęło za sobą przygotowanie „Palacu rozrywek“, wobec czego w „Cmie“ pojawił się niespodziewanie komornik, ozdabiając, pięknym znakiem urzędowym meble, kostjomy i dekoracje. Podobno Valmy wiedział już od kilku dni o grożącej katastrofie, spowodowanej wekslami, które wystawił in blanco na imię pewnego amerykańskiego inżyniera lecz nie zdołał jej w porę zapobiec.

Tam, gdzie rządziła bajka zżudy i rozkoszy, wkroczyła twarda rzeczywistość, uzbrojona w nieugięte przepisy prawa. Na miejscu, gdzie odgrywało wczoraj rewję „O czem Pierrot śni“, dziś krzątał się starszy pan w podnieszonym szarem ubraniu, który tak długo pocieszał Valmy'ego słodką wiarą w opiekę mebios i możliwa jeszcze poprawa bytu, aż zupełnie wypłoszył go ze sceny. Nie pozostał jednak sam i podejrzliwym wzrokiem gonił Śledzińskiego, który jako najbardziej namiętny z wszystkich aktorów, biegł między kulisami, rwąc sobie włosy oraz prosząc o pomoc i zemstę duchy Muz, Apollina i Hajreddina, Barbarossy, bogów greckich i bandytów bardzo znakomych. Do pomocy przyszedł nu-

Sasza, który z energią reklamował kostjum boga morskiego, jako swą prywatną własność.

W dziesięć minut później rozległy się straszliwe krzyki z gabinetu dyrektora. Okazało się, iż zjawił się tam, nie wiedzący jeszcze o niczem inżynier Rosół, który od kilku dni zajmował się eksploataowaniem bogactw prowincji. Amerykanin padł natychmiast, ugodzony wspaniałem uderzeniem bokserkim. Valmy usiadł na nim, tłukł go pięściami i głośno wołał o policję. W ciągu następnego kwadransa przyjechał Łąka. Rosół siedział w pół bezwładny w fotelu, chłodząc sobie ogromnego guza na głowie brązowym nożem od rozcięcia kartek. Trzej panowie odbyli wspólną konferencję, podczas której Łąka przedstawił swoje informacje, otrzymane ze Stanów Zjednoczonych, a słynne czeki na New - York, płatne w trzy miesiące po uruchomieniu Palacu Rozrywek, poddane zostały gruntownej ekspertyzie, wykazującej całą ich fałszywość. Ku zdumieniu jednak reporterów, wyczekujących niecierpliwie na sensację, policji nie dopuszczono jeszcze do gabinetu. Trzej gentlemani rozpoczęli z sobą targi, których celem było pozbawienie Rosoła owoców żmudnych jego zabiegów i skierowanie go ponow-

nie na skalisty, lecz zlotodajny grunt „Dzikiego Zachodu“.

W pobliżu miejsca obrad zebrała się wkrótce grupka aktorów i tancerek, zmarływnych głęboko i stroskanych o swój byt. Tajemniczą drogą przeniknęła między nich wiadomość, iż Amerykanin zdecydował się oddać łup, a ponieważ był człowiekiem zabiegawym i oszczędnym, więc przy pomocy Łąki „Cma“ w najbliższych dniach znowu zostanie otwarta. Na wieść o tem dwaj dawniejsi współpracownicy Valmy'ego wtargnęli do jego gabinetu, by zaproponować mu kupno tytułu najbliższej „rewji“. „Licytuj nas“ lub „Komornik fantazujący ruiny Babilonu“.

Aktorzy podnieśli głowy i poczęli już zastanawiać się co uczynić z wolnym wieczorem. Po chwłowej burzy, grożącej znieszczeniem, słońce zaczęło wschodzić znów nad teatrem. Śledziński ku zadowoleniu urzędnika opuścił scenę, by o pomyslnym wyniku narad zawiadomić telefonicznie Colombine, która czekała na wieść w swem mieszkaniu. Po drodze spotkał wychodzącego Łąkę:

— Czy otworzymy wkrótce znowu widownię? — zapytał niespokojnie.

— Tak.

(C. d. nast.)

# TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

## Spoleczne i sportowe znaczenie piłki nożnej.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiego Komitetu Wych. Fiz. i P.W., podczas uchwalania subwencji dla Tow. i Klubów sport., wszczęła się dyskusja, która wykazała, iż piłka nożna ma i tam swych zdeklarowanych zwolenników, ma też i zawziętych przeciwników.

Ponieważ piłkę nożną uważam za doskonałą propagandę sportu, mającą bardzo ważne znaczenie społeczne, dlatego postaram się ten mój sąd umotywić, z góry zaznaczając, iż odmienną opinię przeciwników footballu chętnie na łamach działu sportowego naszego pisma pomieszczyć w tej nadziei, iż dyskusja może tylko mieć swe skutki dodatnie.

O piłce nożnej można śmiało powiedzieć, iż zrobiła karierę. Przeszła pionem na nasz grunt na początku naszego wieku, potężnie się rozwinęła, zajmując w dziedzinie sportu pierwsze miejsce, oddziaływując na młodzież, na widzów, zmuszając nawet najpoważniejsze organa prasowe do poświęcenia jej swych działów. Jeśli gra ta nie stoi u nas na takiej wyżynie moralnej, na jakiej stała w Anglii, gdzie jest grą narodową, to wina leży w nas samych, w sferach — kierujących jej rozwojem, w zarządach klubów — nigdy jednak w istocie i wartości tej gry.

A teraz przejdźmy po kolei jej plusy. Piłka nożna, to sport zespołowy, w którym wybrana jedenastka, brońca barw klubu, miasta czy też narodu, walczy z takim samym zespołem przeciwnika. W walce tej wola jednostki musi się nałamać do woli zespołu; mogą wprowadzić pojedynczy gracz działać samodzielnie, lecz może to być tylko chwilowa akcja, krótkotrwała, w rezultacie bowiem ostateczny swój ruch musi dany gracz dostosować do akcji wspólnej, zakończonej zwycięstwem. Egoizm nie może mieć miejsca w piłce nożnej. Gracz-egoista czeka pewną klęskę i po kilku smutnych doświadczeniach gracz taki musi nałamać swą wolę i poddać ją woli zespołu, musi uleść wspólniejszemu maksymie ludzkiej: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. To pierwsze społeczne znaczenie piłki nożnej: zmusza ona młodzież do łamania swą woli, uczy wyzbywać się egoizmu, uczy rezygnacji ze swych ambicji na rzecz ogółu.

Główną cechą charakterystyczną piłki nożnej, to jej działanie na tłumy, to jej siła atrakcyjna. Wywołuje niesłabnące zainteresowanie tak u jej uczestników, jak i u widzów, działa na 22 graczy i na tysiączne rzesze. Jeśli sobie uprzytomnimy, że raz lub dwa razy w tygodniu przygląda się zawodom footballowym już u nas kilkadziesiąt tysięcy ludzi (nie daję przykłady z Anglii lub Niemiec, gdzie ta cyfra idzie w setki tysięcy), z pośród których poważny procent w braku tej atrakcji wypęłniby karczmy, lokale karciane lub lokale rozpusty albo bezmyślnie wałęsałby się po ulicy, jeśli nie spuścimy z oka i tej korzyści, jaka daje przechadzka za miasto, wyrwanie się ze smrodliwych zaułków na plac sportowy o zdrowym przewiewie powietrza, to już to jedno podkreśla ogromną wartość społeczną i zdrowotną footballu bez brania pod uwagę jego aktorów tj. graczy.

Działając na masy, z konieczności rzeczy weszła piłka nożna na teren międzynarodowy, stała się jednym z głównych punktów atrakcyjnych programu „Igrzysk Olimpijskich“. Jako taka ma ogromne znaczenie dla propagandy zagranicznej. Miliony nie wie działają nic o Urugwaju; dziś wpra-

wdzie już cztery lata miła, jak pozwolili się „odkryć“ w Paryżu — jednak wątpliwe — czy dużo jest takich, którzy nie bez respektu wymówiliby nazwę tego państewka południowo-amerykańskiego. Zwycięstwo — w jakiegokolwiek formie odniesione na arenie międzynarodowej — będzie zawsze cenione i respektowane. Czy może mam milczeniem pominąć, jakie wrażenie zrobiły zwycięstwa nasze podczas plebiscytu nad drużynami niemieckimi górno-śląskimi? A zwycięstwo nad Wrocławiem? Nie chcę tu wchodzić w zakres innych działów sportu, jak hippika, hockey itp. To znaczenie propagandy zagranicznej, to rzecz dla nas bardzo ważna, to ogromne plus, które można wyciągnąć z racjonalnie i systematycznie prowadzonej piłki nożnej. Propaganda zagraniczna, to już nie obław znaczenia piłki nożnej dla życia społeczno-wewnętrznego danego narodu, to już problem państwowy, tak jak problem handlu zagranicznego, polityki zewnętrznej itp. Na arenie życia ogólnopolskiego zwycięstwo drużyny footballu wci danego kraju ma ogromne znaczenie.

Piłka nożna, to doskonała szkoła karności. Młody gracz uczy się obowiązkowości, uczy się poczucia odpowiedzialności, uczy się punktualności. Jeśli są jakieś zaniedbania na tem polu, to bez ważnej przyczyny, jakimi mogą być choroba lub zajęcie zawodowe, winę ponosi tu tylko dany zarząd klubu (kapitan lub trener), który nie dorósł widocznie jeszcze do spełnienia swej roli, jako wychowawcy młodzieży. Tu konieczna jest dyscyplina, surowy regulamin klubowy, a wówczas ta piłka nożna spełni swe zadanie wychowawcze w kierunku karności i poczucia odpowiedzialności wobec swego i danego zespołu, wobec swego miasta czy narodu. Jednak bez należytego systemu wychowawczego, bez dozoru, zbierze mępiem tylko w formie uporu i zużycia.

Piłka nożna ma wielkie znaczenie w kształtowaniu młodego charakteru. Rozumie się, iż nie ma mowy o tem tam, gdzie cały wysiłek klubu ześrodkuje się tylko na „goalu“, gdzie ci — którzy daną drużynę prowadzą, nie będą jej wskazywali obok prawideł i metod samej gry, również na przykład, którymi powinni być najbliżsi footballiści. Wówczas dają oni straszną i skuteczną broń w ręce przeciwników footballu, wówczas obok jedenastu — nawet powiedzmy mistrzów — kształcą jedenastu chamów sportowych, którzy tem zarażają młodzieży, oddziaływując równocześnie ujemnie na widownię. Piłka nożna spełni tylko wówczas swą misję kształcenia charakteru naszej młodzieży, jeśli obok reguł i zasad wzorowej gry uczyć będzie, iż dobry piłkarz nie chwali się wygraną, umie z taktem przegrać, respektuje sędzię, gra dla samej gry, a nie dla wyniku, ceni wyższą grę samą aniżeli wynik, jest wobec swego przeciwnika zawsze uprzejmy i nigdy go nie lekceważy i stara się zawsze grać najlepiej, wkładając w tę grę całą swą duszę, swą umiejętności. Widzimy z tego, że piłka nożna to nie tylko rozrywka, lecz to poważny czynnik w kształtowaniu charakteru naszej młodzieży.

Piłka nożna to idealna niwelacja różnic klasowych, to platforma, na której, grają różnice stanowa. Doktor obok robotnika, oficer obok szeregowca, student gimnazjalny obok profesora uniwersyteckiego, syn lorda obok syna biednej wyrobicy — czyż ci ludzie myślą wówczas o różnicach klasowych, stanowych, narodowych, reli-

gijnych itp., które ich dzieli. Czyż to samo nie dzieje się na widowni? Przyznaję, iż są wyjątki, ale te są tylko na widowni, a nie na boisku, które jest właśnie tym doskonałym punktem niwelacji społecznej społeczeństwa. W ostatnich czasach obserwować można twierzenie się klubów, nawet związków robotniczych. Wspominając o tem pczornie zbijam swe pierwotne twierdzenie o niwelacji różnic klasowych dzięki piłce nożnej. Jest to jednak zupełnie naturalny odruch naszego życia publicznego - zawodowego. I owszem, niech te kluby czy związki istnieją, byleby nie rozbiły naszej ogólnej organizacji sportowej. Czy szkodzą nam kluby wojskowe — wszak ten sam cel wszyscy kin: przyświeca i praca robotnika nad robotnikiem na polu sportu wyda tylko dodatni rezultat, jeśli tylko kierownicy tego ruchu nie zapomną o znaczeniu i zadaniu społeczeństwa polskiego sportu, polskiej piłki nożnej. Uznając to, iż robotnicy chcą mieć wpływ na swych sportowców-robotników; istoty bowiem piłki nożnej to nie zmieni, czy ten lub inny robotnik grać będzie w klubie robotniczym, czy też w drużynie klubu, nie mającego marki klasowej, będzie on tylko piłkarzem lepszym lub gorszym — co zależy od jego zdolności fizycznej i duchowej. Sprawa jednak inaczej się będzie miała, jeśli zarząd tego klubu robotniczego nie pozwoli zagrać swej drużynie z drużyną klubu, na czele którego stoi np. potomek rodu arystokratycznego. Tak postawiona sprawa byłaby prawdziwą klęską dla społecznego znaczenia piłki nożnej i raczej, boiska należałoby wówczas na pasiwiska przeznaczyć.

Dałsze znaczenie piłki nożnej widzę w hartowaniu młodych umysłów i młodych ciał w walce na zielonej murawie. Sztuka jest wygrać, lecz jeszcze większą sztuką godnie przegrać. Tu, znowu piłka nożna ma pole do popisu, spełnienia swej misji pedagogicznej. Młody umysł jest wrażliwy, kłębka go zniechęca — zwycięstwo może zepsuć. Ież tu pola do popisu mają starsi gracze, kapitanowie drużyn, trenerzy i kierownicy sekcji. Hartując młody umysł, czynią z niego gentlemana, którym zostanie już i w życiu codziennem. Obok tego nagina i urabiania umysłu piłka nożna hartuje i ciało — co nawet z powodu zbyt jasno błękitnej prawdy w oczy, uważam za zbyt techniczne argumentować. Lecz i tu ogromna odpowiedzialność ciąży na kierownikach sekcji czy też klubów piłkarskich — zdrowia bowiem pozbawić młodego chłopca bardzo łatwo — wrócić niepodobna.

Piłka nożna ma również do spełnienia ważne zadanie higieniczne. — Ona wyciąga naszą młodzież z blur, z fabrycznych zaułków, z matych, niskich pokojów mieszkalnych, ona odwraca bezmyślnego wałęsania się po ulicach, ona daje temat do rozmowy wśród młodzieży naszej — rozmowy lepszej — zdale mi się — od tematów erotycznych lub recenzji literatury pornograficznej — ona wreszcie spełnia rolę regulatora energii płciowej, nieświadomie wyładowanej na zielonej murawie. A czyż krzywdzi ona tych kilka, czy kilkanaście tysięcy mieszczuchów pod względem zdrowotnym, jeśli zmusza ich do opuszczenia stęchłych murów miasta i przebywania przez dwie lub kilka godzin na świeżym powietrzu? Piłka nożna to czy bóg; z karczmą, kinem, pornografią, guzlicą, chorobami wenerycznymi, rakotyną, kryminalnym, wreszcie ze zniechęceniem do życia, które medjednemu wypycha broń samobójczą do ręki. Czyż mało zawiera ona elementów radości i wesela? Jeśli nawet kryje w sobie pewne momenta niebezpieczne dla zdrowia, a nawet życia (mam na myśli złamanie lub uszkodzenie cieleśne, a nawet i śmierć zawodnika), to czyż nie łamiemy nóg

na równej drodze, czyż nie notujemy w kronikach dzienników wypadków śmierci zupełnie przypadkowej — a czyż z takich wypadków można już wyciągać wnioski ujemne np. o szkodziwoci chodnika? W każdym rodzaju sportu jest pewien rodzaj niebezpieczeństwa, nawet tenis nie jest wolny od tego — kto wie jednak czy procentowo właśnie piłka nożna nie należy do najbezpieczniejszych. A jeśli w grze bierze udział 22 gentlemanów, niebezpieczeństwo takie staje się niemal wykluczonym — może u mieć miejsce wyłącznie przypadek. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, jeśli na boisko wyjdą gracze niekulturalni — wówczas jednak rolę decydującą musi odegrać sędzia, który w ciągu kilku minut może opanować sytuację.

Piłka nożna wyrabia odwagę, przyśmiałość, który dla militarnej strony państwa ma pierwszorzędne znaczenie. A czyż dla dowódcy małe znaczenie ma zdolność marszowa i wytrzymałość jego oddziału, przytomność umysłu i szybka decyzja jego podkomendnych! Przypominam sobie doskonale, iż podczas wojny światowej czytałem w jednym z dzienników, iż dowódca małego oddziału angielskiego, dawszy rozkaz swym żołnierzom do ataku, rzucił przed nimi piłkę. Ta wprost zaskoczyła oddział; bijąc piłkę przed sobą — jak burza wpadli na nieprzyjaciół — okopy niemieckie zostały zdobyte. A czyż nasz żołnierz legionowy nie budował sobie za swymi pozycjami boisk footballowych, czyż nie rozgrywało meczów między piłkarskich i czyż przyjazd drużyny legionowej nie był atrakcją danej miejscowości? Widocznie sfery wojskowe uznają wartość tej gry, która — równocześnie przyczynia się do jego zdrowia i podnosi jego wartość bojową. Tembardziej więc należy ją zalecać młodzieży, która stanowi kadry przyszłego żołnierza — a chyba my jako państwo młode — otoczone ze wschodu i zachodu zdeklarowanym wrogiem, musimy dbać o naszą zaprawę i gotowość wojenną.

Nie mogę milczeniem pominąć znaczenia piłki nożnej, jako czynnika mającego dość poważne znaczenie w naszym sportowym handlu i przemyśle. Daje zarobek naszym rekordziom, naszym kupcom, daje zajęcie niejednemu na boisku; ma swój ułamek dochodu i drukarz i rozlepiacz afiszów, zarobi i taksówka, a nawet i magistrat. Jeszcze lepiej ta sprawa przedstawiałaby się, gdybyśmy sami sobie wystarczali i nie potrzebowali angielskich piłek i butów lub wiedeńskich dżezów. Na naszym terenie nie daje się to jeszcze tak odczuć, jak np. w Anglii, gdzie na ostatni mecz o puchar wzięło milion zgłoszeń, gdzie specjalne pociągi zwożą tysiące widzów, gości w sezonie zimowym, a więc właściwym sezonie piłkarskim Anglii, w soboty lub niedziele milion widzów przypatruje się zawodom na licznych boiskach. Jest jednak już i u nas postać w tem polu. Mamy już nasze firmy sportowe, mamy nasze wytwórnie, mamy naszych architektów, inżynierów, budowniczych. Pójdzie jeszcze dalej — może nie tyle piłka nożna, ile raczej sport wogóle, sięga swymi wpływami na pole literatury, sztuki — malarskiej, rzeźbiarskiej lub grawury. Czyż w przedwojennych czasach na terenie Polski był możliwy olbrzymi obraz Vlastimila Hofmanna, przedstawiający drużynę „Wisły“. A więc i w ten dział naszego społecznego życia sięgają zaczyna swymi wpływami piłka nożna.

Wreszcie piłka nożna spełnia swe zadanie, jako doskonała reklama, pełna siły przyciągającej dla sportu, jako sportu. Boisko pociąga, jeśli nie swą swobodą na wolnej przestrzeni, to chęcią zmierzenia swych sił, żądzą ruchu, nadzieją zwycięstwa. Młody chłopak, w chwili wolnej od treningu czy

też meczu, patrzy na swego towarzysza, który oddaje się ćwiczeniom lekkoatletycznym. Zaczyna go to interesować, a gdy raz spróbuje i gdy do tego odniesie sukces, staje się zwolennikiem lekkiej atletyki. Tak samo ma się sprawa i z innymi gałęziami sportu. Tak piłka nożna ściele drogę swym siostrzycom. Nie znaczy to jednak, by te siostrzyce nie spełniały tej samej roli wobec piłki nożnej. Każdy mi jednak przyzna, iż s osunek ten jest, jak 1:10, to znaczy, iż boisko pociąga dzie sięciu osobników dla piłki, a jednego za ledwie dla lekkiej atletyki. Roztropny jednak piłkarz zrozumie to przedko, iż bez lekkiej atletyki nigdy nie będzie dobrym piłkarzem. Pocięszające te objawy notujemy już na naszym gruncie.

Reasumując to wszystko, streszczam następujące kanony znaczenia piłki nożnej w naszym życiu: piłka nożna 1. walczy z egoizmem, 2. działa na tłumy i wyciąga je na świeże powietrze, 3. jest doskonałym środkiem propagandy zagranicznej, 4. jest szkołą karności, 5. kształtuje młody charakter, 6. niweluje różnice klasowe, 7. hartuje ciało i umysł, 8. jest ważnym czynni-

kiem higieny społecznej, 9. stwarza kadry bojowej siły państwa, 10. spełnia rolę handlową i przemysłową.

Te piękne zadania spełni piłka nożna tylko wtedy, jeśli na straży jej są roztropne zarządy klubów czy też kierownicy sekcji, jeśli nad samą grą i jej nauką czuwać będą albo starsi gracze, gentlemani bez skazy albo wyszkoleni trenerzy, jeśli nad zdrowiem narybku footballowego czuwać będzie lekarz — ile możności sam byłby gracz-piłkarz, jeśli boisko podczas zawodów otoczy nie banda niekulturalna, lecz widzowie wyrobieni i zrównoważeni, którzy swemi oklaskami i aplaudowaniem pięknych momentów gry wiele mogą dopomóc temu, który jest może najważniejszą osobą w tej grze, a to sędziemu. Jeśli wreszcie szkoła zainteresuje się tą grą bliżej, wciągnie ją w program swych zabaw i zawodów sportowych, które zadawałaby ambicję młodzieży, odciągną ją w ten sposób od klubów, stwarzając dla niej na boisku szkolnym arenę prawdziwej i szlachetnej rywalizacji.

Prof. Rudolf Wacek.

## IX. Narciarskie mistrzostwa Polski w Zakopanem.

BR. CZECH NARCIARSKIM MISTRZEM POLSKI.

(Telef. od własnego korespondenta).

Drugi dzień zawodów.

Poniżej podajemy wyniki biegu na przestrzeni 18 km., które wczoraj z powodu późniejszej pory zdołaliśmy umieścić tylko w części nakładu. — Red.

Zakopane, 17 marca (L.) Piękny i mroźny zimowy ranek zgromadził na Włocławku, gdzie mieścił się start biegu na 18 km. 59-ciu zawodników i wiele publiczności. Trasę biegu w doskonałych wprost warunkach przeprowadzono na następująco: Wilcznik — Regle — Przystęp Mietusi — Kościeliska — Kiry — Sanatorium — Krzeptówki — Gąsienicowy Wierch — Lipki — Wilcznik.

Wyniki szczegółowe biegu są następujące: 1) Nemetzky Ottokar (Czechosłowacja) 1 godz. 27 min. 11 sek. (nota 20 pkt.), 2) Novak V. (Czechosłowacja) 1 godz. 27:50, 3) Motyka Julian (PZN.) 1 godz. 29:18 (nota 19 pkt.), 4) Czech Bronisław (PZN.) 1 godz. 29:45 (nota 18:750 pkt.), 5) Motyka Zdzisław (PZN) 1 g. 30:35, 6) Szostak A. (PZN) 1 godz. 32:35 (n. 17:375), 7) Krzeptowski II (P. Z. N.) 1 g. 32:40, 8) Żytkowicz (PZN.) 1 g. 33:04 (n. 17:125), 9) Kuraś (PZN.) 1 g. 34:04, 10) Szostak K. (PZN.) 1 g. 34:11 (n. 16:500).

Zakończenie zawodów.

Zakopane, 18 marca (L.) Wśród nie bywałego zainteresowania odbył się w dniu dzisiejszym na Krokwi konkurs skoków. Skocznia dobrze przygotowana, lecz bardzo śliski śnieg utrudniał lądowanie i tem też tłumaczy się liczne upadki nawet dobrych skoczków.

W zawodach kombinowanych zwycięstwo przypadło w udziale w tym roku Polakowi Br. Czechowi — nota 18.594 pkt., 2) Nemetzky Ottokar (Czechosłowacja) n. 17.984, 3) Szostak A. (PZN) 16.250, 4) Żytkowicz (PZN) 15.969, 5) Motyka J. (PZN) 13.563, 6) Rozmus (PZN) 12.938, 7) Witkowski (PZN) 12.719, 8) Wagner (PZN) 11.641, 9) Lankosz (PZN) 11.599, 10) Gajdusz (PZN) 10.156, 11) Żytkowicz J. (PZN.) 9.156, 12) Stehlik (Czechosłowacja) n. 8.688, 13) Kollerzar (Czechosłowacja) 8.656, 14) Rajski (PZN) 7.719, 15) Novak (Czechosłowacja) 6.563 pkt.

Skoki w kombinacji odbywały się z ograniczonego rozbiegu, dlatego też wyniki długości są stosunkowo słabe. 1) Czech Br. (PZN) n. 18.437 pkt. (skoki 42 i 44 m.), 2) Nemetzky Ottokar (Czechosłowacja) n. 15.968 pkt. (skoki 36 i 36 m.), 3) Szostak A. (PZN) 15.125 (35 i 35 m.), 4) Żytkowicz (P. Z. N.) 14.812 (35 i 35 m.), 5) Wagner (PZN) 12.281 (32 i 29 m.), 6) Gajdusz (PZN) 12.187 (31 i 27 m.), 7) Kollerzar (Czechosłowacja) 12.187 (25 i 30 m.), 8) Rozmus (PZN) 11.750 (35 i 39 m. z up.), 9) Witkowski (PZN) 11.437 (25 i 26 m.), 10) Rajski (PZN) 11.187 (22 i 27 m.), 11) Żytkowicz (PZN.) 10.812 (25 i 26 m.), 12) Lankosz (PZN) 10.562 (35 i 39 z up.), 13) Motyka J. (PZN) 8.125 (25 i 25 m. z up.), 14) Novak (Czechosłowacja) 7.625 pkt. (27 i 25 m. z up.), 15) Stehlik (Czechosłowacja) 4.500 (0 i 26 m. z up.).

W konkursie skoków Nemetzky nie wziął udziału. Wyniki szczegółowe są następujące: 1) Czech Br. (PZN) n. 18.375 (58 i 61 m.), 2) Rozmus (PZN) n. 15.750 (51 i 53 m.), 3) Wondrak (Czechosłowacja) 14.895 (45 i 53 m.), 4) Żytkowicz (PZN.) 11.895 (38 i 42 m.), 5) Cukier (PZN) 10.562 (49 z up. i 48 m.), 6) Kollerzar (Czechosł.) 9.375 (40 i 39 m. z up.), 7) Graca (PZN) 9.187 (40 i 49 m. z up.), 8) Witkowski (PZN) 9.000 (30 i 35 m.), 9) Szostak A. (PZN.) 9.000 (39 i 43 m. z up.), 10) Rajski (PZN) 8.375 (33 i 34 m.), 11) Gajdusz (PZN) 8.312 (34 i 32 m. z up.), 12) Rajski (PZN) 8.125 (26 i 35 m.), 13) Wagner (PZN) 8.125 (39 i 36 m. z up.), 14) Giewont (PZN) 7.875 (28 i 30 m.), 15) Żytkowicz (PZN) 6.437 (27 i 25 m. z up.) 16) Lankosz (PZN) 6.000 (45 i 52 m. z up.).

Klasa I.: 1) Br. Czech, 2) Rozmus, 3) Wondrak, 4) Żytkowicz, 5) Witkowski, 6) Lankosz.

Klasa II.: 1) Cukier, 2) Kollerzar, 3) Graca, 4) Szostak, 5) Rajski, 6) Gajdusz, 7) Rajski A., 8) Wagner, 9) Giewont, 10) Żytkowicz.

Poza konkursem p. Bengt Simonson zajął trzecie miejsce z notą 17.454 (skoki 56 i 63 m.) oba z upadkiem.

—●—

## Kronika sportowa.

Pogoń I—Pogoń II 1:0 (0:0). Zawody w piłce nożnej. Zwycięską bramkę strzelił Sennze. Sędzia p. Seeman.

Czarni—Hasmonea 5:0 (3:0). Zawody towarzyskie w piłce nożnej. Sędzia p. por. Szyba.

# KRÓL KRÓLÓW

Największe arcydzieło wszystkich czasów!  
Realizacji genialnego Cecil B. de Mille'a  
„KOPERNIK“ Premiera w tych dniach w kinoteatr. ch „MARYSIENKA“

Turniej tenisowy Czarnych o nagrodę „Wieków Nowego“. Rozgrywki, przeprowadzone w dniu wczorajszym na krytym korcie, dały następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów: Głazewski (LKT)—Sasyk (LKT) walk; Pohorylec (KT 24)—Ginsberg (Czarni) 6:2 6:2; Kuchar Zb. (LKT)—Stahl A. (LKT) 6:2 6:1; Lantner (KT 24)—Domiczek (Lechia) 6:2 6:3; Bobrowski (LKT)—Żułowski (Czarni) 6:4 6:4; dr. Racyński (Czarni)—Werterasiawicz 6:3 6:4. — W ćwierćfinale Lantner (KT 24)—Bobrowski (LKT) 6:1 6:4.

Gra pojedyncza pań: Landesówna (Czarni)—Bystrzonowska (Pogoń) 6:2 6:3; Orzechowska (LKT)—Weleszczukówna (LKT) 6:3 8:6.

Konkurs skoków o nagrodę Norlinga. W sali Sokoła-Macierzy odbyły się zawody w skokach w wyż z miejsca i z rozbiegu, które dały następujące wyniki: Skok w wyż z rozbiegu: 1) Kaniak (SM) 1.51 m, 2) Postępski (Czarni) 1.45 m, 3) Antonowicz (SM) 1.45 m, 4) Ignatowicz (SM) 1.45 m. Skok z miejsca: 1) Więckowski (SM) 1.35 m, 2) Postępski (Czarni) 1.29 m, 3) Mazur (SM) 1.29 m. W ogólnej punktacji: 1) Więckowski, 2) Postępski, 3) Kaniak.

Turniej gier siatkowych o nagrodę „Chwil“. Powyższe zawody organizowane przez Ośrodek WF DOK VI dały następujące wyniki: Ćwierćfinal: Har-

cerze Sokoła II—Pogoń 20:16; AZS I—Sokół-Macierz 30:13; Dror I—AZS II 30:26. Półfinal: AZS I—Harczerze 30:13 Final: AZS I—Dror I 30:12. W ogólnej punktacji rozgrywek siatkówki dla drużyn męskich zwyciężył AZS I, 2) Dror I, 3) Harcerze Sokoła II, 4) AZS II, 5) Pogoń, 6) Sokół-Macierz.

—●—

WARSZAWA. Polonia—Warszawianka 1:1 (1:0). Zawody o mistrzostwo ligi. Dla Polonii bramkę z karnego zdobywa Emchowicz, dla Warszawianki Jung. Sędzia p. Rettig.

Legia—Varsovia 10:0 (5:0). Zawody towarzyskie w piłce nożnej.

AZS—Makkabi 3:0 (2:0). Zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A.

Międzyklubowy bieg na przełaj, organizowany na przestrzeni 5 km, przyniósł zwycięstwo Jaworskiemu (AZS) w czasie 19 min. 18 sek., 2) Łukasiewicz (Polonia) 11:24.4 sek., 3) Malanowski (AZS).

ŁÓDŹ. LKS—Turyści 1:0 (0:0). Zawody o mistrzostwo Ligi. Zwycięską bramkę w 32 min. w drugiej połowie gry zdobył Chmiel. Sędzia p. Seidner.

KATOWICE. Śląsk—IFC 1:1 (0:1). Zawody o mistrzostwo Ligi. Bramkę dla Śląska zdobył Thomas, dla IFC Geisler z karnego. Sędzia p. Rutkowski.

POZNAŃ. Stella—Olimpia 3:1. Warta II—Cegielski 1:0, zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A.

## Z poza kulis napadu rabunkowego.

Z OBAWY PRZED OJCEM — SYN UPOZOROWAŁ NAPAD.

Łańcut. (Tel. wł.) Posterunek w Rakoszawie, w tutejszym powiecie, zawiadomiony został onegdaj o napadzie rabunkowym, dokonanym przez nieznaną sprawców na osobie Michała Szymańskiego na gościńcu pomiędzy Łańcutem a Rudnikiem, gdzie nieznanymi sprawcy mieli napaść na Szymańskiego i zrabować mu 50 zł.

Dochodzenia policyjne sprawę tego napadu oświetliły zupełnie inaczej. Oto Szymański powracając do Rudnika w czasie wymijania najechał na przejeżdżającego gościńcem Michała Berestkę z Przychojca, przyczem wozem swym zламаł nogę koniowi Berestki. Powstała z tego powodu awantura, przyczem Szymański zobowiązał się poszkodowanemu gospodarzowi zapła-

cić za konia 125 zł. i na poczet tej sumy wręczył mu 50 zł., którą to sumę miał wręczyć swemu ojcu za sprzedany towar. Z obawy przed ojcem Szymański upozorował napad rabunkowy na swą osobę.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Szwajcarskie MOTORY  
WINTERTHUR

Przedstawicielstwo, Lwów, Helmańska 24.

## Z całej Polski.

# Przestroga dla emigrantów. Urząd Emigracyjny komunikuje, iż z powodu braku zapotrzebowania na rolników w brazylijskim stanie Rio Grande de Sul, ostrzega się emigrantów polskich, jadących do Brazylii przed niebezpieczeństwem wyjazdu do tego stanu bez posiadania większej sumy gotówki na utrzymanie w ciągu dłuższego okresu czasu, lub bez wezwania od dawniej tam zamieszkałych krewnych, albo pracodawców. Na zasadzie bowiem oświadczenia brazylijskich władz stanowych i imigracyjnych, stan Rio Grande do Sul emigracji oficjalnej nie potrzebuje, ani nie przyjmuje, jak również żadnej opieki i pomocy emigrantom polskim w wyszukaniu pracy lub osiedleniu się dać nie może.

# Wielkie zakupy tytoniu w Bułgarii. Ministerstwo skarbu i dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wysłały komisję, złożoną z 5 osób do Bułgarii, celem nawiązania bezpośrednich stosunków z tamtejszymi sferami, zainteresowanymi w uprawie i handlu tytoniem. Chodzi tu o zorganizowanie na-

szych zakupów tytoniu w Bułgarii w sposób jaknajbardziej racjonalny i korzystny dla skarbu państwa.

# Rozbudowa sieci kolejowej w bież. roku. W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym, ministerstwo komunikacji ustaliło program inwestycji kolejowych na r. budżetowy 1928-29. Program ten obejmuje dalszy ciąg budowy linii Bydgoszcz - Gdynia, rozpoczęcie budowy linii Herby - Inowrocław, dokończenie linii Łuck - Stojanów, rozbudowę stacji portowych w Gdańsku i w Gdyni, dalszą rozbudowę węzła warszawskiego, budowę szeregu dworców, domów mieszkalnych i gmachów administracyjnych, wzmocnienie mostów i nawierzchni, odbudowę szeregu zniszczonych przez wojnę mostów dworców, magazynów, ładowni i t. p. Dyrekcje kolejowe otrzymały polecenie przeprowadzenia prac przygotowawczych do rozpoczęcia robót.

KAWA KIEUŁA

# Wiadomości bieżące.

**19**  
Marzec  
1928

## Poniedziałek

Józefa Obl.  
Jutr Joachima  
Wschód słońca 5:46  
Zachód 17:51

### TEATR WIELKI

Poniedziałek 19 bm. „Straszny Dwór” — z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.  
Wtorek 20 bm. „Upiory”, wznowienie, rościnny występ Moissiego.  
Środa 21 bm. „Upiory”, gościnny występ Moissiego.

### TEATR NOWOŚCI

Poniedziałek 19 bm. o 8 wiecz. „Tyko Ty...”  
Wtorek 20 bm. „Tyko Ty...”  
Środa 21 bm. „Tyko Ty...”

### TEATR MALY

Poniedziałek 19 bm. „Ta, która zwyciężyła”  
Wtorek 20 bm. „Ta, która zwyciężyła”

### KINOTEATRY

**MIEJSKI KINOTEATR kulturalno-oświatowy w Teatrze Nowości:** „Prastare Wilno”, „Światło Azji”.

**Apollo:** Polonia Restituta. 1918—1920.  
**Casino:** Ben Ali z Romanem Novarą.  
**Chimera:** Tajemnica buduaru hr. Loulou.  
**Kopernik:** Niewolnica z Szanghaju.  
**Lew:** Za milion dolarów.  
**Marysińska:** Niewolnica z Szanghaju.

**Palace:** Świat kulis i zmysłów.



— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1). Wystawy zbiorowe: A. Harland Zajackowskiej, J. Merkla z Wiednia, M. Ruzamskiego i I. Trusza.



— Do numeru dziesiętego dołączamy następujący arkusz powieści pt. „Cienie”.



— Każda Pani w swoim własnym dobrze zrozumianym interesie powinna nabywać bieliznę damską tam, gdzie kupi dobrze i kupi tanio. Wybredny gust, wykwintne wykonanie, pierwszorzędną jakość, a niskie ceny, oto zalety bielizny damskiej, którą posiada na składzie w wielkim wyborze firma Józefa Nowaka, pl. Mariacki 6.



— Zamach samobójczy. Wystrzałem z rewolweru pozbawił się w dniu wczorajszym życia w hotelu „City” niejaki Izrael Rottman, liczący 31 lat, przybyły z Przemyśla, gdzie stałe dotychczas mieszkał. Powód samobójstwa nieznan.

— Ofiara nożowa. Do tutejszego szpitala przywieziony został Franciszek Borkowski, agent handlowy, zamieszkały w Zboiskach, przebity nożem w lewy bok przez Piotra Sawickiego. Stan Borkowskiego ciężki.

— Złodzieje w pościgu. Posterunkowy, pełniąc służbę na ul. Janowskiej, zauważył wczoraj nad ranem jakich dwóch osobników, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki przez skład drzewa Thoma. Posterunkowy pospieszył za nimi, ci jednak porzucili łup i zbiegli bez śladu. Nieśli oni — powracając zapewne z nocnej złodziejskiej wycieczki — 24 sztuczek materji, pochodzących z włamania sklepowego. Materja została złożoną w biurze Komisariatu II.

— Włamywacz-akrobata. Jakiś złodziej zauważywszy wczoraj nad ranem drabinę, przystawioną do kamienicy I. 22 przy Drodze Kulparkowskiej, skoczył z sytuacji, przystawił drabinę do balkonu, a dostawszy się następnie w ten sposób do mieszkania Bazylego Hryckowa skradł na jego szkodo garderobę wartości kilkuset złotych.

— Przytrzymanie włamywacza. Policja aresztowała wczoraj Marjana Kan dla, liczącego 22 lat, wyznania moźeszowego, za kradzież z włamaniem na szkodo I. Wolfischa przy ul. Miodowej I. 4.

— Wypadek otrucia spirytusem denaturowanym. Naczelnik gminy Sygniówki Wielkiej zawiadomił wczoraj wieczorem Wydział śledczy, iż zamieszkała w tej gminie Franciszka Rudyk zmarła skutkiem zatrucia się spirytusem denaturowanym. Rudykowa była znaną alkoholiczką. Rudykowa miała posiadać 500 zł., którejto kwoty w mieszkaniu jej nie znaleziono.

# Kupiec wiedeński w szponach oszustów ulicznych.

ZABRALI MU 3.000 KORON CZE SKICH I ZBIEGLI BEZ ŚLADU.

W dniu wczorajszym przybył do Lwowa w odwiedziny do swych krewnych Michał Platzmann, właściciel sklepu w Wiedniu przy Ehrenberggasse. — Gdy przechodził przed południem ulicą, zbliżyło się do niego dwóch osobników, z których jeden przemawiając łamanym językiem rosyjskim poprosił go o wyświadczenie mu małej przysługi.

Oświadczył mu mianowicie, że jest studentem Rosjaninem z Pragi a znalazłszy się we Lwowie w trudnym położeniu pragnie sprzedać zegarek złoty, jaki posiadał po ojcu, przyczem wskazał na swego towarzysza jako na tego, który zegarek ów pragnie u niego nabyć. Oszust uliczny, od których zresztą rol się we Lwowie, procił Platzmanna, by mu pokazał korony czeskie, gdyż on zna tylko złote i chciałby sprawdzić, czy oferowane mu przez przy-

godnego nabywcę korony czeskie są prawdziwe.

Platzmann nie podejrzewając, iż znajduje się w sieci sprytnych oszustów ulicznych — pokazał owemu osobnikowi 3.000 koron czeskich w chwili, gdy oszust wręczył mu rzekomą złoty, w rzeczywistości metalowy najgorszej sorty zegarek. Dalsze dzieje zajścia są znane. Obaj oszuści korzystając z ożywionego ruchu ulicznego zbiegli do bramy w przedchodniej kamienicy i znikli bez śladu pozostawiając Platzmanna z bezwartościowym zegarkiem w ręku, za który tyle pieniędzy musiał, dzięki swej nieznajomości lwowskich stosunków, wydać. W biurze Wydziału śledczego w przedstawionym mu al bumie oszustów ulicznych, grasujących we Lwowie, rozpoznał Platzmann obu osobników, za którymi policja podjęła poszukiwania.

ła skutkiem zatrucia się spirytusem denaturowanym. Rudykowa była znaną alkoholiczką. Rudykowa miała posiadać 500 zł., którejto kwoty w mieszkaniu jej nie znaleziono.

— Katastrofa samolotowa. W sobotę w południe dwaj lwowscy lotnicy padli ofiarą katastrofy samolotowej, która wydarzyła się na polach pod Żółkwią. Z lotnika wojskowego na Bloniacz Janowskich wystartowali na szkolnym samolocie „Potez XV 40359” dwaj lotnicy: podpor. obserwator Mieczysław Wiernożycki i plut. pilot Szydłowski i gdy samolot znajdował się

nad Żółkwią — nastąpiła eksplozja benzynowa w zbiorniku a aparat skutkiem silnego wicheru ogarnięty został w mgnieniu płomieniami. Samolot opadł na pola i uległ zupełnemu zniszczeniu, pilot Szydłowski doznał tak ciężkich poparzeń, iż zmarł na miejscu, ppor. Wiernożycki skutkiem ciężkich obrażeń nie bawem wyzionął ducha. Ppor. Wiernożycki bawił od niedawna we Lwowie, dokąd przybył celem wyszkolenia po ukończeniu szkoły podchorążych. Na miejsce tragicznego wypadku wyjechała ze Lwowa komisja wojskowa z pułkownikiem Perini'm.

## NEKROLOGJA.



### Z Schweizerów KAROLA SZELEWSKA

żona notariusza

zmarła dnia 18 marca 1928 po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 20 marca 1928 o godz. 4 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Iyczakowski do grobowca rodzinnego.

O czem zawiadamia stroskana

Rodzina.



### Janina Maria Szafnicka

żona inżyniera

zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17 marca 1928 r. w 29 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dn. 20 marca 1928 r. o godzinie 3 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Iyczakowski. — o czem zawiadamiamy w smutku pograżeni

Maż, siostra i rodzina.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców (przy ul. Piekarskiej) we środe, dnia 21 marca br. o godz. 9 rano.



## MSZA ŚWIĘTA

za spokój duszy ś. p.

### WITOŁDA Dunin WĄSOWICZA

em. pułkownika W. P.

odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci t. j. dnia 21 go marca 1928 r., o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

Rodzina.

## Rozmaitości.

+ Zbiory lorda Carnarvona. Słynne zbiory starożytności odkrywcy grobu Tutankhamena, lorda Carnarvona, zawierające 1.400 przedmiotów dzieł sztuki egipskiej, zakupione zostały obecnie przez nowojorskie „Metropolitan Museum of Art”. Jest to jedyna w świecie wielka kolekcja drobiazgow starożytnej sztuki egipskiej.

+ Nowa godność — pajac ludowy. W Rosji sowieckiej wprowadzono nową godność „pajaca ludowego”. Pierwszą osobą, która otrzymała ten tytuł jest znany clown moskiewski Wi alij Lazarenko. Tytuł swój otrzymał w rocznicę 23 letniej pracy w cyrku.

## Radjofon.

Poniedziałek, 19 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 16: „Malarstwo polskie w dobie wczesnego renesansu” wygłosi dr. M. Hensel. — 20: Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. — 20:30: Koncert Polskiego Radja dla żołnierza polskiego w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wykonawcy: Orkiestra 36 p. p. pod dyr. kpt. Siedzińskiego, S. Argasińska (sopr.) E. Mossakowski (bar.), L. Urstein (akomp.).

Kraków. (566) 16:40: „Życie towarzyskie w Polsce w XVIII w.” wygłosi prof. T. Billiński. — 17:20: „O organizacji gospodarczej domu” wygłosi dyr. gazowni Inż. Seifert.

Poznań. (344) 17:45: Koncert orkiestralny Katowice. (422) 17:45: Program dla najmłodszych. — 18:15: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni Astoria.

Wilno. (435) 17:20: Audycja wesola. 18:10: Popularna audycja żołnierska ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Praga. (348) 19:30: Transmisja z Bratysławy: „Mamselle Nitouche”, operetka.

Kopenhaga. (337) 21: Koncert muzyki norweskiej.

Neapol. (333) 20:50: „Zegnał młodość”, operetka Petri'ego.

Rzym. (447) 20:45: Muzyka lekka i operetka.

Wiedeń. (517) 11: Poranek muzyczny. — 16: Koncert popołudniowy

Berlin. (483) 19:30: Transmisja z Opery państwowej: „Lekarz mimowoli”, opera komiczna Gounoda.

Lipsk. (365) 16:30: Koncert kapeli dresdeńskiej.

Wtorek, 20 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 16:40. „Mto dzieł nasza na morzu” wygl. dyr. Adam Uziembło. — 17:45. Koncert kameralny. Wykonawcy: M. Karwowska (śniew), B. Wojtowicz (fort.), L. Urstein (akomp.). — 22:30. Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków. (506) Godz. 16:40. „Fogadanka dla rodziców i wychowawców” wygl. wiz. dr. M. Ziennowicz. — 17:20. „Przyczyny upadku Polski w świetle historiografji” wygl. prof. dr. W. Bogatyński. — 22:30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań. (344) Godz. 19:30. „Carmen” opera Bizeta — transmisja z Teatru Wielkiego.

Katowice. (422) Godz. 22:30. Koncert z kawiarni „Atlantic”.

Wilno. (435) Godz. 16:55. Audycja recytatorska w wykonaniu art. Karola Wyrwicza. — 17:45. Koncert popołudniowy orkiestry pod dyr. prof. A. Kontorowicza.

Praga. (348) Godz. 18:25. Transmisja z Teatru Narodowego: „Brandenburgczycy w Czechach” opera Smetany.

Sztokholm. (454) Godz. 19:50. Transmisja koncertu symfonicznego z Goeteborgu.

Medjolan. (526) Godz. 21:00. Transmisja operetki z Teatro Lirico.

Wiedeń. (517) Godz. 16:00. Koncert popołudniowy.

Berlin. (483) Godz. 20:20. Muzyka rosyjska.

Wrocław. (322) Godz. 20:00. „Trunek miłosny” opera komiczna Donizettiego.

POPIERAJMY CELE TWA-  
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Pędzenie samogonki i rozwój chuligaństwa w Z. S. S. R.

Organ rządu Ukrainy sowieckiej „Wisty“ (Charków 10 lutego b. r.), jak i inne pisma sowieckie umieściły artykuł o zastraszającym wzroście pędzenia samogonki na Ukrainie.

Według tego artykułu włościanie w Z. S. S. R. produkują przeciętnie ponad 30 milj. wiader samogonki rocznie, zużywając na to 7 milj. centnarów zboża. Obliczając wartość tej produkcji samogonki, „Wisty“ konstatują, że ludność w Z. S. S. R. wydaje rocznie na samogonkę około 150 milj. rubli.

Władze sowieckie ogłosiły, że zwalczanie pędzenia samogonki jest obecnie jednym z najważniejszych postulatów polityki wewnętrznej. Na czele tej akcji stanęła naturalnie partia komunistyczna z całym aparatem najrozmaitszych związków i jaczejek, lecz środkami zwalczania pędzenia samogonki są różne zarządzenia i represje administracyjne, co oczywiście nie daje skutków. Według danych Komisariatu Spraw Wewnętrznych w roku gospodarczym 1924/25 milicja sowiecka sprowadziła ponad 100.000 protokołów i skonfiskowała 35.000 aparatów do pędzenia samogonki, w r. 1925/26, — 95 tys. protokołów i około 30 tys. aparatów; w r. 1926/27-ym — 93 tys. protokołów i 24 tys. aparatów.

Nie oznacza to bynajmniej, że wskutek represyj administracyjnych, produkcja samogonki zmniejszyła się, wręcz przeciwnie — ludność wiejska ze względu na represje usilnie konspirowała pędzenie samogonki i wszelkimi siłami stara się ukrywać aparaty, czem tłumaczy się ustawiczne zmniejszanie się liczby konfiskowanych aparatów.

Ze ten oryginalny przemysł, mimo

konfiskowania i nakładania grzywien, znajduje się w stanie coraz większego rozwoju, świadczy dobitnie ilość ujawnionej i zniszczonej przez milicję sowiecką samogonki. Otóż w r. 1924/25 skonfiskowano 128 tys. litrów, w roku 1925/26 — 148 tys. — w r. 1926/27 — 170 tys. litrów. Widzimy tedy, że chociaż liczba skonfiskowanych aparatów zmniejszyła się, to jednakże ilość skonfiskowanej samogonki stale się zwiększa. O ile w r. 1924/25 na jeden skonfiskowany aparat przypadało przeciętnie 3 i pół litra skonfiskowanej samogonki, to w r. 1925/26 — 6 litrów a w r. 1927 i początku 1928 — 9 litrów. Tajny przemysł gorzelniczy dostosowuje się do warunków sowieckich i w dalszym ciągu wzrasta. Wywiera to ujemny wpływ na ludność sowiecką; pędzenie bowiem samogonki w gospodarstwach włościańskich odbywa się zwykle w obecności dzieci, które również używają tego napoju, a jak donosiły niedawno pisma sowieckie, picie samogonki wśród ludności wiejskiej Z. S. S. R. jest tak rozpowszechnione, jak picie kwasu przed wojną światową.

Na tem tle szerzy się demoralizacja i zdziczenie, o czem świadczy zastraszający wzrost t. zw. „chuligaństwa“, które polega na gwałceniu kobiet, podpalaniu dla przyjemności i t. p. ekscesów. Szczególnie uwydatniło się to na Ukrainie, gdzie w r. 1926 zanotowano w miastach 9 tys. wypadków chuligaństwa, a na wsiach ponad 17 tys. W roku zaś 1927 ilość wypadków chuligaństwa w miastach była mniej więcej ta sama — 7.500; po wsiach zaś osiągnęła rekordową cyfrę — 45.000.

==○==

koncertu współczesnej muzyki polskiej, za co wiedeński Ravag odwdzielił się transmisją do Polski akademii ku czci Mozarta.

Na międzynarodowej konferencji radiowej w Pradze, która się skończyła dnia 16 lutego, uchwalono stałą wymianę programów radiowych — i w tym celu podzielono Europę na grupy państw. Polska zaliczona została wraz z Niemcami, Austrią, Czechosłowacją i Jugosławią do grupy środkowo-europejskiej. I znowu warszawska radiostacja inauguruje realizację powyższej uchwały. W dniu 15 b. m. nastąpi transmisja z Wiednia koncertu muzyki polskiej do Warszawy, Krakowa i innych stacji polskich.

Kłeska „radiowycjów“ w eterze. Wszyscy zapaleni amatorzy radia twierdzą zgodnym chórem, że od świąt Bożego Narodzenia wzmożła się ogromnie w eterze działalność zmienia-

widzonych przez słuchaczy t. zw. „radiowycjów“. Mianem tem określa się całą plejadę amatorów radia, którzy wskutek nieodpowiedniego obchodzenia się z aparatem rozpetują w eterze diabelską kakofonię gwizdów i wycia, uniemożliwiająca całemu światu radiowemu czysty odbiór audycji radiowych. Znawcy tłumaczą sobie tę wzmogłą działalność „radiowycjów“ dużą liczbą świeżo upieczonych miłośników radia, którzy, otrzymawszy aparat radiowy, jako upominek gwiazdkowy, używają w całej pełni i przeszkadzają słuchać innym. Walka z tymi szkodnikami jest narazie niemożliwa.

**BILETY WIZYTOWE**  
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 13.

## OGŁOSZENIA.

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
10 groszy za wyraz.

Złoty, srebrny, naprawa zegarków, naprawa zegarków, zegarki damskie, zegarki na ręczne 2752

**Kapy i Firanki**  
za bezce i tylko u 2/2  
**FREILICHA Lwów, Sykstuska 21.**

ZAPewniona stabilizacja naszej waluty i skłoniła firmę Wittels, Składy tekstylne Lwów, Kutowskiego 7, przeciw kaedry do zawiadomienia Szanownej Publiczności, iż od dnia dzisiejszego każdy państwowy urzędnik, oficerowie, urzędnicy prywatni otrzymać mogą w tej firmie wykrotną garderobę męską, damską (wyroby włoskie) wszelkie różna, jedwabie, towary białe na długoterminowy kredyt wpłacając miesięcznie złotych 25 Nieograniczony kredyt, ceny ściśle gotówkowe 2595

CHODNIKI, portjery, materje meblowe, najtaniej — Wank, pl. Marjański 5, I piętro. 2147

KAPLUSZE wiosenne modele w wielkim wyborze poleca, przeróbki wykonuje modnie tanio. Topolicka, Kopernika 1. Pasaż nikolascha 1. p. 2371

BIZUTERIA, wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej w Biłszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-46. 2102

KOSOWSKIE powidła jabłkowe z gruszkami, śliwkami i cukrem oraz suszone jabłka w krążkach nieobierane, ma na sprzedaż Zarząd leczniczy Dra Tarnawskiego w Kosowie za gotówką w 10 kilowatych posyłkach po 20 zł. oprócz opłaty pocztowej. Od 100 kilo 10% opustu 2551

**PIERZE**  
WŁAZIŁAW WEBER Lwów BATOROGO 2

Przerabia i pokrywa tanio i dobrze  
**Kołdry, Materace**  
**FABRYKA POŚCIELI**  
Koralnicka 6. 2633 Tel. 37-72.

**FIRANKI** dywan, chodniki, garnitury, portjery, materje mebl. poleca najtaniej  
K. Skibiński, -- Lwów, Kopernika 4.  
2092

**Brunolina do mebli**  
Pasty do podłóg najtaniej  
**u SUDHOFFA L W O W,**  
Akademicka 8. 1536

L. 1900/28.

### Ogłoszenie licytacji.

Wydział powiatowy w Kamionce str. ogłasza licytację na sprzedaż drzewostanu w masie około 1200 m<sup>3</sup> sośniny, 210 m<sup>3</sup> dębiny na obszarze 2-30 ha w lesie gminnym w Staninie.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 26-go marca 1928 o godzinie 12-tej w południe w Biurze Wydziału powiatowego w Kamionce str.

Oferty pisemne wnieść wolno do godziny 12-jej tegoż dnia do Wydziału powiatowego w Kamionce str.

Cenę wywołania ustanawia się na 48.500 zł.

Wadium licytacyjne wynosi 10% ceny wywołania.

Bliższych informacji zasięgnąć można w kancelarii Wydziału powiatowego w Kamionce str. w godzinach urzędowych i w urzędzie gminy Stanin.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Kamionce str. 6 marca 1928.

2553

Komisarz rządowy:  
Pieniążkiewicz cz. m. p.  
Starosta.

## Gwałtowny upadek Prus Wsch.

Jak wyszli Niemcy na wojnę gospodarczej z Polską.

Sydyk Izby handlowej w Elblągu, dr. von Ruets, zrobił ciekawe spostrzeżenia co do stosunków gospodarczych w Prusach Wschodnich. Przychodzi on do wniosku, że prowincja ta żyje z substancji małątkowej przedwojennej. Dochody ludności znacznie się cofnęły. Olbrzymie podatki niszczą kraj. Obroty z państwami nadbałtyckimi w szczególności zaś z Polską, zmalały do minimum i niema możliwości zastąpienia ich innymi transakcjami.

Tak przedstawia się położenie po wygranym plebiscycie i po dwóch i pół latach wojny gospodarczej z Polską. Rzesza niemiecka musiała ratować Prusy Wschodnie już niejednokrotnie, ponieważ słabną gospodarczo coraz bardziej. Podczas gdy prowincja trwożliwie wskazuje na brak transakcji z rzeszą Niemiec, to Królewiec już kategorycznie żąda uprzywilejowania go na równi z Gdańskiem i Gdynią. Miasto wybudowało nowoczesny port i niema dziś w nim żadnego ruchu.

Niestusznym jest zresztą twierdzenie sydyka izby elbląskiej, iż Rzesza niemiecka niedostatecznie uwzględniła tę prowincję pod względem taryfowym. Koleje niemieckie robią wszystko, co mogą, by obrót w Prusach Wschodnich powiększyć.

Przypominamy również, że na pograniczu wschodnio-pruskiem powstały podczas wojny gospodarczej z Polską

liczne tartaki, przecierające tylko surowiec polski przeważnie z dyrekcyj siedleckiej i białowieskiej. Ponieważ drewno polskie jest lepsze niż niemieckie, przeto materiał tarty tzw. pochodzenia wschodnio-pruskiego należy w Niemczech do najcenniejszej produkcji. Zdaje się, że drzewo jest też jedynym działem, w którym odbywają się duże transakcje polsko-wschodniopruskie. Lecz wszystko to nie wystarcza, by podtrzymać te ubogą w bogactwa naturalne prowincję. Zdając sobie z tego sprawę, dyrekcja kolei w Królewcu parła już przy zawieraniu prowizorium polsko-niemieckiego, by Polskę zmusić do posługiwania się Królewcem jako portem eksportowym, zwłaszcza, że różne imprezy ściągnięcia towarów rosyjskich do Królewca spełzły na niczem.

Spostrzegamy więc bardzo osobliwy skutek wojny gospodarczej Niemiec z Polską. Rzesza niemiecka musi się zdobywać na coraz większe ofiary, aby podtrzymać swoje prowincje wschodnie, najbardziej cierpiące wskutek braku dostatecznej wymiany towarowej z Polską. Okazuje się coraz wyraźniej, że walka z Polską jest eksperymentem dla Niemiec bardzo bolesnym. A dowodem tego są okrzyki rozpacz, nadchodzące z całego pogranicza polsko-niemieckiego, z błaganiami rychłego uregulowania stosunków z Polską.

—○—

## Kronika radjowa.

Transmisja radjowa z Wiednia do Polski. Jak swego czasu dzienniki doniosły, w ubiegłym półroczu odbyło się kilka międzynarodowych konferencji, które miały między innymi na celu przygotowanie stałej periodycznej wymiany programów między stacjami polski, Niemiec, Czechosłowacji i Austrii.

W sprawie tej dyrekcja radiostacji warszawskiej zajęła przodujące stanowisko a naczelnemu dyrektorowi P. R. Dr. Chamcowi przypadła nawet zasługa zainicjowania i pomyślnego przeprowadzenia (jeszcze w marcu ub. roku) pierwszej transmisji z Warszawy do Wiednia, mianowicie propagandowego